

Struktura wyznaniowa rozszerzonej Unii Europejskiej

Autor tekstu: **Ryszard Brożniak**

Polska w Unii Europejskiej a stosunki wyznaniowe

Konferencja naukowa zorganizowana przez Stowarzyszenie Kultury Europejskiej SEC i Stowarzyszenie na Rzecz Państwa Neutralnego Światopoglądowo NEUTRUM, Warszawa, 31 maja 2004 r.

Mgr Ryszard Brożniak (Instytut Nauk Politycznych, Uniwersytet Warszawski):

Mam nadzieję, że jakoś państwo wytrzymacie, ponieważ to się tłoczy, a czeka nas jeszcze parę ładnych godzin. To mi czasem przypomina nabożeństwo w Kościele Prawosławnym, któremu nie ma końca, chociaż jest bardzo piękne.

Chciałbym przekazać państwu parę stwierdzeń i uwag o strukturze wyznaniowej rozszerzonej Unii Europejskiej, oczywiście nie roszczę sobie pretensji do wyczerpania tematu, ponieważ zajmują się tym potężne zespoły naukowe a nawet instytuty naukowe. Ale parę uwag, które sobie przygotowałem, teraz państwu przekażę.

"Struktura wyznaniowa rozszerzonej Unii Europejskiej"

I. Problemy związane ze strukturą wyznaniową państw Unii Europejskiej, wiarą i kościołami są często przedmiotem badań empirycznych. Integracja europejska jest procesem wielostronnym, złożonym i długotrwałym, mającym za sobą ponad pół wieku, ale reprezentatywne badania socjologiczne prowadzone są od 1990 r. przez European Values Study (EVS). Projekt EVS powstał jeszcze w 1978 r. Jego inicjatorami byli prof. Jan Kerhofs z Katolickiego Uniwersytetu w Lowanium i prof. Ruud de Moor – rektor Uniwersytetu w Tilburgu. Pierwsze badania ankietowe na reprezentatywnych próbach populacji narodowych, koordynowane przez organizację Gallupa w Londynie przeprowadzono jeszcze w 1991 r. w 10 krajach wchodzących wówczas w skład Wspólnoty Europejskiej. Badania te, na których częściowo się oparłem, objęły w 1990 r. 25 krajów europejskich, a w 1999 r. już 31 krajów. Badania z 1999 r. objęły także znaczną grupę krajów byłego tzw. realnego socjalizmu, w tym Polskę. Problematyka wyznaniowa krajów Unii Europejskiej wzbudziła szerokie zainteresowanie w wielu krajach poza Europą i dlatego uzupełniono je badaniami na skalę światową. Mam na myśli World Values Study (WVS). Kierował nimi prof. Ronald Inglehart z Uniwersytetu Michigan w Ann Arbor.

Polska została włączona do programu międzynarodowych badań w tym zakresie dzięki grantowi KBN zrealizowanemu przez prof. Aleksandrę Jasińską-Kanię i prof. Mirosławę Marody z Instytutu Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego. Owocem tych badań jest książka pt. „Polacy wśród Europejczyków”, wydana przez Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, o której to książce pisała w maju 2004 r. prasa codzienna. Autorów tej pracy interesowały szczególnie zmiany wartości, które zaszły w społeczeństwie polskim pod wpływem przemian systemowych ostatniego dziesięciolecia XX wieku, a także czy przemiany te są zbieżne z kierunkami zmian zachodzących w społeczeństwach zachodnioeuropejskich w wyniku procesów integracyjnych i czy zbliżają się do nich [1].

Należy w tym miejscu wspomnieć również o publikacji zawierającej raport z badań socjologicznych, jakie na zlecenie Konferencji Episkopatu Polski przeprowadził ostatnio pallotyński Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego pt. „Kościół Katolicki na początku trzeciego tysiąclecia w opinii Polaków”. Jest to również praca zbiorowa, napisana pod kierunkiem znanego statystyka kościelnego ksiedza Witolda Zdaniewicza oraz Sławomira Zaręby.

II. Wraz z rozwojem wiedzy o świecie znaczenie nazwy „Europa” rozszerzało się obejmując stopniowo dzisiejsze jej terytorium.

Europa obejmuje obszar około 10,5 mln km². W jej granicach znajdują się 42 państwa oraz 25% terytorium Rosji, a także niewielkie części Turcji (ok. 23 tys. km²), a nawet Kazachstanu (ok. 123 tys. km²). Zamieszkuje Europę około 720 mln ludzi, tj. blisko 80 narodów i większych grup etnicznych, co stanowi około 12% ludności świata.

Około 73,5% stanowią chrześcijanie różnych wyznań. Muzułmanie to 1,6% populacji ludności Europy; 0,3% to Żydzi, 0,1% Hindusi, 0,04% buddyści. Wyznawcy pozostałych religii mieszczą się w granicach 0,07%. Ateiści i bezwyznaniowcy to ok. 24,4% [2].

Po upadku ZSRR w 1991 r. i likwidacji podziału dwubiegunowego świata i Europy zaistniały warunki do rozpoczęcia szerokiego procesu integracyjnego obejmującego państwa wschodnio- i zachodnioeuropejskie. Współpracy na płaszczyźnie politycznej i społecznej towarzyszy integracja gospodarcza, wzmacniająca procesy modernizacyjne. Pluralizacja i modernizacja nie pozostały bez wpływu na religijność Europejczyków. Obok tradycyjnej religijności kościelnej nasiliły się zjawiska indywidualizacji religijności, sekularyzacji (szczególnie Czechy i Niemcy wschodnie). Widoczna jest wyraźnie bezwyznaniowość (Francja, Czechy, była NRD), czy też desakralizacja życia. Wzrosła popularność tzw. sekt i nowych ruchów religijnych.

Zjednoczona w różnorodności Unia Europejska, o której pisał w 1931 r. Wojciech Jastrzębowski, autor pierwszego projektu konstytucji, składa się obecnie z 25 państw, które wyznają te same wartości demokratyczne i gotowe są współdziałać dla wspólnego dobra. Aby demokratyczne decyzje w kwestiach mających znaczenie dla całej Europy mogły być podejmowane na poziomie europejskim, kraje te przekazały określone kompetencje wspólnym instytucjom Unii Europejskiej.

Unia Europejska ma również na celu ochronę kulturowej różnorodności Europy w związku z bardzo dużym zróżnicowaniem religijnym rozszerzonej Wspólnoty.

Powstanie Unii stało się okazją do wskazania katalogu wartości, zasad, na których Unia Europejska opiera swoją konstrukcję i które stanowią jej manifest ideologiczny. Wartości te są rezultatem pewnej ewolucji aksjologicznej w procesie integracji europejskiej trwającej od powstania Wspólnot, a zwłaszcza Deklaracji Kopenhaskiej z 1973 r. W nowym, nieco ograniczonym kształcie, zmienionym w Amsterdamie, zostały one ujęte w art. 6 ust. 1 Traktatu o Unii Europejskiej, który stanowi: „Unia zbudowana jest na zasadach wolności, demokracji, poszanowania praw człowieka i podstawowych wolności oraz rządów prawa, które są wspólne dla państw członkowskich”. Projekt Traktatu silnie podkreśla i rozwija problematykę aksjologii Unii. Już w preambule zwraca się uwagę, że Europa jest kontynentem, który zrodził cywilizację, która to Europa rozwinęła wartości leżące u podstaw humanizmu: równość ludzi, wolność i poszanowanie rozumu. Wskazuje się także, że Traktat czerpie inspirację z dziedzictwa kulturowego, religijnego i humanistycznego Europy, w której ugruntowały się takie wartości, jak: uznanie nadrzędnej roli osoby ludzkiej, jej nienaruszalnych i niezbywalnych praw oraz poszanowanie prawa. Obecna i przyszła Europa ma pozostać otwarta na kulturę, wiedzę i postęp społeczny, również na religię i wynikających z niej wartości, o których przestrzeganie zabiega m.in. Stolica Apostolska.

Polska wraz z sześcioma innymi krajami Unii Europejskiej domaga się, żeby w preambule unijnego Traktatu Konstytucyjnego znalazło się wyraźne odniesienie do tradycji chrześcijańskiej. Takie żądanie znalazło się w liście podpisanym przez przedstawicieli Polski, Włoch, Litwy, Malty, Portugalii, Słowacji i Czech, skierowanym do premiera Irlandii, która w pierwszym półroczu 2004 — jak wiadomo — przewodniczyła Unii Europejskiej.

Wśród krajów rozszerzonej Unii Europejskiej jest 5 państw, których mieszkańcy w ponad dziewięćdziesięciu procentach deklarują się jako wyznawcy religii chrześcijańskiej. Są to: katolicka Malta, Polska oraz Irlandia, a także prawosławna Grecja i luterańska Dania. Jak widzimy, z wymienionych krajów listu nie podpisała Grecja oraz Irlandia.

Autorzy listu stwierdzają, że interes europejski zakłada wspólne fundamenty Europy i że etyczne podstawy jednoczącej się Europy są głównie chrześcijańskie. Ojcowie założyciele, czyli Konrad Adenauer, Robert Schuman, Alcide de Gasperi, byli katolikami głęboko przekonanymi, że jedynym trwałym fundamentem przyszłej zjednoczonej Europy może być tylko chrześcijaństwo. Obecni liderzy Unii nie negują wartości i tradycji chrześcijańskiej. Tony Blair czy też były premier Hiszpanii José María Aznar podkreślali, że Unia jest przede wszystkim wspólnotą wartości. Europa jest zbudowana jednak nie tylko na tradycji i kulturze chrześcijańskiej, ale również greckiej, rzymskiej, hebrajskiej i żydowskiej.

Bohdan Cywiński w „Rzeczypospolitej” z dnia 22-23 maja br. zwraca uwagę na różnice w podejściu do tradycji chrześcijańskiej w krajach Unii Europejskiej. Píše: „Dla mieszkańca Europy Zachodniej państwo jest czymś bez porównania bliższym, sympatyczniejszym, najczęściej bywa synonimem ojczyzny. Wynika to z historii, którą te państwa mają za sobą. Naprawdę jesteśmy różni — i trzeba o tym pamiętać. W cywilizacji europejskiej państwo jest najpełniejszym wcieleniem laickiej koncepcji życia zbiorowego. Konstytucja stanowi laicką katechizm. Nowożytny kult państwa w myśli wielu jego ideologów stał się laicką namiastką religii. Wspólnota obywatelska nabiera tam cech wspólnoty etatystycznej wiary w państwo”. Tak m.in. interpretuje Cywiński siłę francuskiego oporu na próbę przypomnienia o

chrześcijańskich korzeniach Europy w preambule do konstytucji europejskiej. Według dziennikarza, przypomnienie takie obraża tę laicką wiarę.

A propos: W co wierzą Francuzi? (sondaż IFOP czyli odpowiednika naszego CBOS) .

Chociaż kościół francuski ma tylko ok. 7% praktykujących katolików i w ogóle chrześcijan, to potrzeba wiary nie zanika; ciągle 55% Francuzów deklaruje wiarę w istotę najwyższą, 37% — w niebo i piekło, 34% wierzy w cuda, 28% w zmartwychwstanie, a 22% w reinkarnację. Za to w miłość wierzy tam podobno 96%, w szczęście aż 92%, w pokój — 75% a w pieniądze aż 68%.

W *Le Journal du Dimanche* ukazała się notatka z rozmowy ze znakomitym izraelskim pisarzem, Amosem Ozem. Amos Oz żartował: Kiedy ostatnio spotkałem Przedwiecznego, to spytałem go, jaka jest najlepsza religia: chrześcijaństwo, islam, a może judaizm. Odpowiedział mi: synu mój, przyznam ci się w głębokim sekrecie, że ja w ogóle nie jestem religijny i dlatego religia wcale mnie nie interesuje.

Wschodnia część Europy takiej wiary w państwo jak na Zachodzie nie żywi. Państwo jest traktowane jako rzecz cenna i ważna, ale stanowi tylko historyczne narzędzie w rękach swych narodów. Naprawdę - pisze Cywiński — żyją nie państwa, lecz narody, a te są w większości wierzące.

Faktem jest, że religia w ogóle, a chrześcijaństwo w szczególności, w Europie Środkowoschodniej rozwijała się inaczej niż na zachodzie kontynentu i inaczej uczestniczyła w życiu zbiorowym. Odmienność ta utrzymuje się do dzisiaj.

Ostatnio uchwalono w Polsce ustawę o zmianie i uchyleniu niektórych ustaw w związku z uzyskaniem przez Rzeczypospolitą członkostwa w Unii Europejskiej. Stało się to w rok po referendum akcesyjnym, w którym wzięło udział 59% naszych obywateli. 77% głosujących powiedziało wówczas: TAK. Z ostatnich badań CBOS dla „Gazety Wyborczej” wynika, że nadal aż 73% badanych deklaruje, że gdyby referendum odbyło się jeszcze raz, to wzięliby w nim udział. Okazuje się, że konflikty wokół unijnej konstytucji, w tym w sprawach podkreślenia tradycji chrześcijańskiej, nie zmieniły opinii Polaków na temat przystąpienia do Unii Europejskiej. Ostatnio zmniejszyło się chyba napięcie związane ze sporem o unijną konstytucję, bo ruszyła gospodarka i to zostało dostrzeżone przez naszą opinię publiczną.

Wracając do wspomnianej ustawy chciałbym dodać, że rozszerzono w niej pojęcie „Unia Europejska” i „państwa członkowskie Unii Europejskiej” o inne kraje będące członkami Europejskiego Obszaru Gospodarczego, a więc o Norwegię, Islandię i Lichtenstein.

Dla potrzeb tego referatu posługuję się pojęciem „Unia Europejska” w odniesieniu do znanych nam 15 państw członkowskich oraz do nowych 10 państw, które weszły do Unii od 1 maja 2004 r. (Cypr, Słowacja, Słowenia, Estonia, Węgry, Litwa, Łotwa, Malta, Polska i Czechy). Stary trzon obecnej Unii Europejskiej tworzą — 6 pierwszych państw, które 18 kwietnia 1951 r. podpisały Traktat Paryski, który to traktat powoływał do życia Europejską Wspólnotę Węgla i Stali (Belgia, Francja, Holandia, Luksemburg, RFN i Włochy). W 1957 r. powstała EWG i Europejska Wspólnota Energii Atomowej. Od 1967 r. Wspólnoty te tworzą w praktyce jedną Wspólnotę Europejską, do której w 1973 r. dołączyła Dania, Islandia i Wielka Brytania, a następnie w latach '80: Grecja, Hiszpania i Portugalia. Po podpisaniu w 1992 r. w Maastricht Traktatu o Unii Europejskiej przystąpiły do niej kolejne kraje: Austria, Finlandia i Szwecja. Zjednoczona, rozszerzona Europa liczy 453,7 mln. mieszkańców i rozciąga się na obszarze 3.892 000 km².

Jak wygląda struktura wyznaniowa tych państw — od strony informacyjnej?

Belgia: 10,4 mln ludności. 8,75 mln katolików (75%), 70.000 protestantów (1%), 60.000 prawosławnych, 100.000 muzułmanów (uznani przez państwo w 1971 r.), wolnomyśliciele — 12%, bezwyznaniowi — 10%.

Francja: 59,6 mln ludności. Katolików formalnych 75%, ale liczbę tę należy traktować z rezerwą ze względu na znaczną i postępującą laicyzację francuskiego społeczeństwa. Protestanci (głównie luteranie w Alzacji, ewangelicy reformowani w Dolinie Rodanu i w Sewannach) to około 3% ludności. Muzułmanie — pochodzący głównie z Algierii, Maroka i Tunezji, zamieszkują w Ile-de-France, w regionach wschodnich, w Prowansji i na Korsyce — 4,5%. Wyznawcy judaizmu to ok. 1% (mieszkają przede wszystkim w aglomeracji paryskiej). Inne wyznania — 17,8%.

Holandia: 16,2 mln ludności. Już w czasach reformacji Holandia podzieliła się na katolickie południe i protestancką północ. Obserwuje się osłabienie wpływu Kościołów,

zwłaszcza wśród protestantów.

Luksemburg: 0,4 mln ludności. Katolicy — 94,6%, protestanci — 1,1%, inne wyznania — 4,3%.

RFN: 82,6 mln ludności. Północ protestancka, południe katolickie. Katolicy — 33,0%, protestanci (Kościół Ewangelicki Niemiec) — 33,0%, muzułmanie — 2,7%, żydzi - 0,1%, inne wyznania (starokatolicy, prawosławni, adwentyści, zielonoświątkowcy, metodyści, kwakrzy) — 12,1%. Pozostali nie deklarują żadnej przynależności religijnej.

Włochy: 57,3 mln ludności. Katolicy (ochrzczonych 95%) — 83,2%, bezwyznaniowcy — 16,2%, muzułmanie - 1%, Świadkowie Jehowy — 0,5%, protestanci (luteranie, baptyści, metodyści) - 0,3%, żydzi — 35.000, buddyści — 30.000, prawosławni — 20.000. 13% nie deklaruje żadnej przynależności religijnej.

Dania: 5,3 mln ludności. 89% to luteranie, 0,5% — protestanci, 0,6% — katolicy, ponad 7% to wyznawcy religii pozachrześcijańskich i nie wyznający żadnej religii.

Irlandia: 4 mln ludności. Katolicy — 93%, anglikanie — 2,8%, prezbiterianie — 0,4%, inne wyznania — 3,7%.

Wielka Brytania: 59,3 mln ludności. Anglikanie — 57%, katolicy — 13%, prezbiterianie — 7%, inne wyznania — 4%, bezwyznaniowcy — 9%.

Grecja: 11 mln ludności. Prawosławni (pod jurysdykcją metropolity Aten i patriarchatu Ekumenicznego, w tym półautonomiczny Kościół Prawosławny Kreta) — 97,6%, katolicy — 0,4%, protestanci — 0,1%, muzułmanie — 1,5%, inne wyznania - 0,4%.

Hiszpania: 40,7 mln ludności. Katolicy — 97%, protestanci — 0,4%, inne wyznania — 2,6%.

Portugalia: 10,4 mln ludności. Katolicy — 94,5%, protestanci — 0,6%, żydzi — 0,1%, muzułmanie - 0,1%, inne wyznania — 0,9%, bezwyznaniowcy — 3,8%.

Austria: 8,1 mln ludności. Katolicy — 84,8%, protestanci — 5,7%, inne wyznania — 9,5%.

Finlandia: 5,2 mln ludności. Luteranie — 88,1%, prawosławni — 1,1%, inne wyznania - 0,9%, bezwyznaniowcy — 9,9%.

Szwecja: 8,9 mln ludności. Luteranie — 88,9%, katolicy — 1,7%, zielonoświątkowcy — 1,1%, inni — 8,3%.

Polska: 38,2 mln ludności. Katolicy — 94,3% [3] (w tym: głęboko wierzący — 19,8%, wierzący — 72,2%, niezdecydowani w sprawach wiary — 4,3%), obojętni religijnie — 2,5%, niewierzący — 1,%, prawosławni — 1,5%, inni — 4,8%. Wskaźnik wierzących i głęboko wierzących wzrósł od 1998 r. o 6,7%.

Cypr: 0,7 mln ludności. Prawosławni — 80%, muzułmanie — 18,6%, inni — 1,4%.

Słowacja: 5,4 mln ludności. Katolicy — 68,9%, luteranie — 6,9%, kalwiniści — 2%, grekokatolicy — 4,1%, prawosławni — 0,9%, Świadkowie Jehowy — 0,4%, metodyści — 0,1%, baptyści — 0,1%, bezwyznaniowcy i ateści — 13%, inni - 3,5%.

Słowenia: 2 mln ludności. Katolicy — 90%, muzułmanie — 0,7%, inni — 9,3%.

Estonia: 1,4 mln ludności. Luteranie — 78%, prawosławni — 19%, 4.000 katolików oraz adwentyści Dnia Siódmego, baptyści, metodyści, muzułmanie, żydzi.

Węgry: 10,1 mln ludności. Katolicy — 84,1%, protestanci — 23,3%, prawosławni — 0,5%, żydzi - 0,9%, inni — 11,2%.

Litwa: 3,5 mln ludności. Katolicy — ok. 80%, prawosławni — 34.000, luteranie — 30.000, kalwiniści — 12.000 oraz baptyści, muzułmanie (Tatarzy) i karaimi.

Łotwa: 2,3 mln ludności. Luteranie — 55%, katolicy (ponad 400 tys.) — 24%, prawosławni (100-300 tys.) — 9%, staroobrzędowcy — 70.000 oraz baptyści, zielonoświątkowcy, adwentyści, metodyści, muzułmanie i żydzi.

Malta: 0,4 mln ludności. Katolicy — 97,3%, anglikanie — 1,2%, inni — 1,5%.

Czechy: 10,2 mln ludności. Katolicy — 30%, protestanci (luteranie — 30.000, adwentyści Dnia Siódmego, metodyści) — 8,1%, prawosławni — 1,7%, husyci (131 tys.) - 3%, unicy obrządku bizantyjskiego — 0,1%, bracia czescy — 138.000. 30% nie deklaruje żadnej przynależności religijnej. Ponadto: starokatolicy, żydzi i inni.

Mieszkańcy rozszerzonej Unii Europejskiej częściej deklarują się jako osoby, które wyznają jakąś religię, co nie oznacza, że uważają się za osoby religijne, a do tego biorące udział w praktykach religijnych. Należy więc odróżnić deklarację wiary od religijności i praktyk religijnych. Na przykład, aż 89% Duńczyków wyznaje jakąś religię (głównie chrześcijaństwo), a jedynie 3% z nich praktykuje. Najwięcej niewierzących i ateistów jest w byłej NRD (ok. 21%) i

we Francji (ok. 14%). Z pięciu państw, w których powyżej 90% mieszkańców deklaruje wyznawanie jakiejś religii, najwięcej osób określających się jako religijne jest w Polsce. Natomiast w częstotliwości praktyk religijnych Polacy ustępują tylko Maltańczykom. W Polsce jeden raz w tygodniu w nabożeństwie niedzielnym uczestniczy około 47% dominicanos, a 16,3% należy do grupy comunicantes [4].

Z badań europejskich wynika, że najbardziej zlaicyzowanymi krajami są państwa byłego bloku wspólnoty socjalistycznej w Europie: Estonia, Czechy, dawna NRD. Potem idą w kolejności takie państwa jak Francja i Holandia.

W ostatniej dekadzie w strukturze religijnej państw rozszerzonej Unii Europejskiej zmieniło się właściwie niewiele. W jednych krajach odsetek osób religijnych nieco wzrósł, w innych trochę zmalał. Należy w tym miejscu wspomnieć o trzech wyjątkach. Znacząco zmalał poziom religijności w Wielkiej Brytanii (o 15 punktów procentowych) i Hiszpanii (o 7 punktów). Znacząco wzrósł na Słowacji (o 8 punktów procentowych). Wzrost nastąpił także w RFN (Niemcy Zachodnie), w Austrii oraz na Węgrzech. Najmniej religijnymi — jak już wspomniałem — byli i są mieszkańcy Niemiec Wschodnich oraz Czech, ale dystans między nimi wzrósł. O ile Niemcy Wschodnie stały się w ostatniej dekadzie jeszcze mniej religijne, o tyle w Czechach nastąpił niewielki wzrost.

Jakie są skutki transformacji politycznej i ekonomicznej w krajach Europy Środkowowschodniej? Można powiedzieć, że rewolucyjne zmiany w latach 1989-91 okazały się raczej szansą dla religii (z wyjątkiem oczywiście Czech i byłej NRD). Procesy transformacyjne nie doprowadziły do spadku religijności i odchodzenia od Kościoła (dotyczy to też Rosji i Ukrainy). Można pokusić się o stwierdzenie, że nie istnieje prosty związek między różnymi procesami rozwoju i zmian a laicyzacją. Droga, jaką pod tym względem przeszła - począwszy od rewolucji francuskiej — Europa Zachodnia, nie stanowi reguły i nie wyznacza ona przyszłości religii w innych krajach [5].

Ludzie młodzi (do 30 roku życia) w krajach Unii Europejskiej określają się rzadziej jako religijni. Młodzi ludzie właściwie od zawsze byli mniej religijni. W kilku przypadkach bardzo duży dystans między poziomem religijności grup ludzi po 30 i do 30 roku życia pozwala sformułować wniosek na przyszłość. W Grecji, Hiszpanii, Wielkiej Brytanii i Niemczech Zachodnich dystans między oboma pokoleniami jest tak duży, że być może będzie to oznaczać pewien spadek religijnej tożsamości w przyszłości. Podobnie, z niewielkim spadkiem można się liczyć na Węgrzech i w Czechach. Europa - Zachodnia i Wschodnia — jest chrześcijańska w sensie tradycji i kultury, jest to często niedoceniana okoliczność.

Znaczenie religii i kościołów w krajach europejskich jest bardzo zróżnicowane. Od czasów rewolucji francuskiej każdy kraj podąża swoją drogą. Rezultat jest taki, że mieszkańcy jednych krajów są religijni (jak Włosi), innych, w zasadzie niereligijni (jak Francuzi). Każdy kraj wykształcił sobie swój stosunek do religii i formę religijności, która nadal trwa. Nie wydaje się też, żeby procesy globalne, np. członkostwo w Unii Europejskiej, miały jakiś zdecydowany wpływ na religijność. Francja i Włochy różniły się w poziomie religijności i nadal się różnią, mimo że oba kraje są członkami Unii. Podobnie upadek realnego socjalizmu w Europie Środkowej i Wschodniej nie przyniósł jednorodnych konsekwencji. Upadek poprzedniego systemu, transformacja polityczna i gospodarcza okazały się raczej szansą dla kościołów, szczególnie prawosławnych. W Rosji, na Ukrainie, Białorusi, w Rumunii wiara i kościoły odzyskują utracone pozycje. Ale nie wszędzie — na Słowacji po 1989 r. religijność umacnia się, ale w Czechach raczej słabnie, tak samo w byłej NRD. Widać z tego, że kraje o wspólnej długiej przeszłości (Czechy i Słowacja) idą w odwrotnym kierunku (jeśli chodzi o religijność).

Pozycja sprawcza kościołów, jako instytucji, zależy w coraz większym stopniu od ich działań (lub braku działań) oraz oceny i postrzegania tych działań przez opinię publiczną i mass media. Jakimś wskaźnikiem jest tu osłabienie Kościoła Katolickiego w Irlandii (i USA) po całej serii skandali seksualnych. Kościoły i religia okazały się w niedostatecznym stopniu przygotowane na zmiany we wrażliwości i standardach oceny, jakie zaszły od powstania Unii Europejskiej w opinii publicznej. Z drugiej strony patrząc historycznie, chrześcijaństwo przejawiało dużą zdolność do instytucjonalnej innowacji, ale ta innowacyjność instytucjonalna osłabła, nie ma spontanicznej innowacyjności jak kiedyś, spontaniczności od dołu, również tej idącej od zakonów. Sprzyjające warunki i klimat panuje tylko w kilku krajach, w tym w Polsce, o czym świadczy ostatnie spotkanie 160 tys. młodzieży polskiej na Polach Lednickich na wiosnę 2004 r.

Dziękuję bardzo.

Cz. Janik: Dziękuję bardzo. Rozumiem, że ten referat zostanie w moich rękach, jako materiał do publikacji. Proszę państwa, kolejnym naszym gościem będzie dr Jarosław Szymanek, podobnie, jak pan Brożniak, pracownik Instytutu Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego. Po jego wystąpieniu przewidziałem również czas na pytania do prelegentów. Po dyskusji nastąpi przerwa do godz. 16,00. Prosiłbym pana doktora o zmieszczenie się w czasie przewidzianych 20 minut. Proszę bardzo, panie doktorze. [Czytaj...](#)

Przypisy:

[1] Jasińska Kania Aleksandra, Marody Mirosława, *Polacy wśród Europejczyków*, Warszawa 2002

[2] *Religia. Encyklopedia PWN*, Warszawa 2001 - 2003, t. 1 - 9.

[3] *Kościół katolicki na początku trzeciego tysiąclecia w opinii Polaków*, praca zbiorowa pod red. ks. Witolda Zdaniewicza i ks. Sławomira Zaręby, Warszawa 2004, s. 48.

[4] *Ibidem*, s. 263.

[5] Szawiel Tadeusz, *Wiara i kościół w Europie*, "Więź" 2003, nr 5(535), s. 31.

(Publikacja: 03-09-2004)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3604) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3604>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych

serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl